

Ministerstwo Spraw Wojskowych,

~~NACZELNE DOWÓDZTWO~~
(SZTAB GENERALNY)

2189 75
Pocztą pol. 53 7.X. 1921 r.
KS

Oddział II Informacyjny

Nr. 6411 /II. inf./II.C.

DO

WÓDZA NACZELNEGO /ADJUTANTURA GENERALNA/.

w B e l w e d e r z e ,
-.-.-.-.-

Przedkładam do wiadomości odpis raportu Pełnomoc-
nika Wojskowego i Morskiego w Londynie w sprawie poświę-
cenia 3-ch torpedowców wysyłanych z Anglii do Polski.

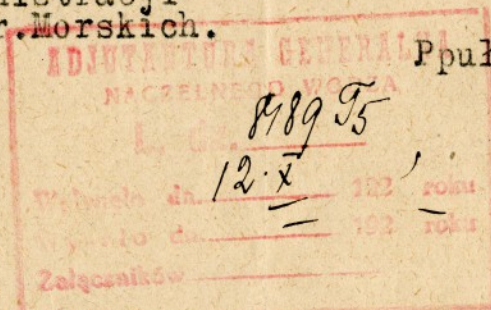
1 załącznik.

z.r.Szefa Sztabu Generalnego
Szef Oddziału II.

O t r z y m u j a :

Wódz Naczelny /Adjutantura Generalna/.
M.S.Wojsk.Szef Administracji
M.S.Wojsk.Depart.Spr.Morskich.

Ppułkownik p.d.Szt.Gen..



Pełnomocnik Wojskowy i Morski
przy Poselstwie Polskiem
w Londynie.

Londyn, dn. 19 Września 1921r.

38, Cadogan Square,
S.W.1.

No. 1521/Tajne.

D o

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

W W a r s z a w i e .

W sobotę 17go Września r.b. odbyło się na radzie Leith poświęcenie 3ch torpedowców naszych: "Kaszubka" "Krakowiaka" i "Kujawiaka", podniesienie bandery wojskowej i następnie, w nocy z 17go na 18 Września, torpedowce wyszły z Leith do Gdańska.

Zakończywszy wszelkie przygotowania do podróży i przyjąwszy zapas paliwa, torpedowce około północy z 16 na 17 Września z pełną wodą były wyholowane z wewnętrznego basenu na radę, gdzie stanęły na kotwicy.

W sobotę 17 Września od rana, przy pogodzie pochmurnej, dął dość świeży wiatr wschodni^{ny}, podejmując na radzie falę, na której torpedowce się lekko kokysały.

Przed samem południem na statku portowym przybył na "Kaszub". /statek flagmański Dywizjonu torpedowców/. O.Long, proboszcz miejscowej parafji katolickiej. Przy zgromadzeniu oficerów i załogi na pokładzie "Kaszuba" odbyło się krótkie nabożeństwo. /mszy św. odprawić nie było można, z powodu kokysania się torpedowca/, po którym O.Long okropił torpedowiec wodą święconą, a następnie poświęcił banderę.

Niezwłocznie po tem wraz z O.Long przejechali na torpedowiec "Kujawiak" : ja, Dowódca Dywizjonu Komandor porucznik Jacynicz i Kierownik dozoru remontu torpedowców komandor porucznik Dyrna.

Po krótkim nabożeństwie, okropleniu torpedowca wodą święconą i poświęceniu bandery, miałem przemowę do załogi torpedowca "Kujawiak", zakończoną okrzykiem w cześć Naczelnika Państwa.

To samo odbyło się na "Krakowiaku", dokąd przejechaliśmy w następstwie.

Po powrocie na "Kaszub" O.Long miał do załogi przemowę, w której we wzniosłych, pełnych szczerem uczuciem wyrazach witał podniesienie bandery polskiej, jako symbol odrodzenia wolnej i niepodległej Polski i jej dawnej sławy, na tych samych wodach Bałtyckich, którebyły świadkami zżamania przemocy niemieckiej, kiedy zdobyła flota niemiecka została tu internowana. Wzywał marynarzy, polskich by święcie pełnili swój obowiązek, stojąc zawsze na straży potęgi i sławy bandery polskiej.

Komander Dyrna przetłumaczył przemowę O.Long'a na język polski.

Zabrawszy głos podziękowaniem O.Long w imieniu Marynarki naszej za piękne myśli, pełne tak gorącej sympatii względem Polski, wyrażone w jego mowie. Znaczący następnie, zwracając się do Komandera Jacynicza i załogi, że jak w jesieni 1920r. Główny Dowódca Portów Bałtyckich urzędowo doręczył mi, jako Przedstawicielowi Marynarki Polskiej, torpedowce te, przyznane Polsce przez Radę Najwyższą, tak ja obecnie doręczam je i powierzam Komanderowi Jacyniczowi, mianowanemu dowódcą dywizjonu, inisją którego jest doprowadzić je pomyślnie do kraju. Podkreśliłem ważne znaczenie momentu podjęcia na tych torpedowcach bandery wojennej i objęcia ich przez Dowództwo Polskie, gdyż w postaci tych torpedowców została przyznane

Polsce, jako pełnoprawnemu członkowi Przymierza, prawo udziału w zdobyczy wojennej na Niemczech, i został położony fundament przyszłej Floty Polskiej. Wyrazem ufności, że oficerowie i marynarze, wybrani dla objęcia tych torpedowców przyłożą wszystkie siły dla chlubnego spełnienia swego posłannictwa, ^{ku}pożytkowi Marynarki i Armji Polskiej i ku chwale Wodza Naczelnego, Naczelnika Państwa. Okrzyk "niech żyje Naczelnik Państwa" był trzykrotnie wzniesiony.

Na dany sygnał torpedowce podniosły banderę i znaki. Jednocześnie na wszystkich torpedowcach oficerowie i marynarze, pochwytawszy ode mnie, skłotyli ślubowanie wojskowe, całując banderę. Ceremonja się skończyła odśpiewaniem Hymnu Konopnickiej.

Tego samego dnia w gazety miejscowe zamieściły opisy tej ceremonji /załącznik No.1 i 2/. Londyński "Times" i pisma ilustrowane 19go Września podały zdjęcia fotograficzne /załączniki No.3 i No.4/.

Torpedowce wyruszyły z Leith o północy z 17 na 18, do Gdańska, mając po drodze zawinąć do Christiansand w Norwegji i do Kopenhagi, dla odnowienia zapasu paliwa.

Pierwsza grupa dywizjonu, mianowicie "Mazur", "Ślązak" i "Góral", które reperowane nie były, opuściły Leith 8go Września holowane przez parowiec "Bullger" i dnia 14go Września zawinęły do Gdańska.

Grupa torpedowców "Kaszub", "Kujawiak" i "Krakowiak" będą miały bardzo trudne warunki podróży, gdyż załogi ich posiadają w swej liczbie po kilku tylko marynarzy doświadczonych, część większą zaś stanowią ludzie młodzi i nieobcy ani z morzem, ani z mechanizmami statków wojennych. Przy nieco burzliwej pogodzie i nie

uniknionej przy takich warunkach chorobie morskiej,
zadanie ich będzie stokroć utrudnione.

Trudne położenie nasze geograficzne, -kawałek
polskiego wybrzeża morskiego zawarty pomiędzy Niemcami
właściwymi a Prusami Wschodnimi, - czynią niezbędną dla
nas obronę morską.

Oczywiście obecnie nie możemy marzyć o stwo-
rzeniu Marynarki polskiej, równej -groźnej jeszcze, choć
nader zredukowanej- Marynarce Niemieckiej. Powinniśmy
zrezygnować z dużych pancerników i krętowników -lecz
jednocześnie powinniśmy mieć na morzu broń, która byłaby
w stanie w razie wojny sparaliżować flotę niemieckiej
i jednocześnie zapewnić obronę wybrzeża i portów oraz
przerwać komunikację morską pomiędzy Prusami Wschodnimi
a Niemcami. *na razie* *wymagamy* *dużych* *pancerników i krętowników*

Taką bronią są torpedowce, łodzie podwodne i
miny.

Ostatnia wojna dowiodła całej doniosłości
minowania morskiego.

Ustawiając za pomocą statków specjalnych pola
minowe w odpowiednich miejscach przed ważniejszymi punkt-
ami wybrzeża, niedopuszczimy zbliżenia się floty nieprzy-
jacielskiej do tych punktów, nawet na wystrzał armatniach
ustawiając pola minowe na drogach morskich, przerwiemy
komunikację nieprzyjaciela na tych drogach. Ale pola
minowe wówczas tylko posiadają znaczenie skutecznej obrony,
kiedy są chronione przed wykawianiem przez statki nieprzy-
jacielskie. Torpedowce i łodzie podwodne oprócz topienia
większych statków wojennych nieprzyjacielskich powinny
topić nieprzyjacielskie wykawiacze min.

W taki sposób obrona wybrzeża naszego może być uskuteczniiona.

Przyszły program marynarki, zaniechawszy statków większych, powinien więc uwzględnić budowę torpedowców, łodzi podwodnych i specjalnych statków dla stawiania min.

Tymczasem zaś cała uwaga winna być zwrócona na ćwiczenie personelu na statkach posiadanych.

Gdyż podczas kiedy statki można względnie szybko wybudować, stworzenie personelu morskiego, wyćwiczonego i doświadczonego, potrzebuje długich lat.

W. Kłoczkowski
Kontr-Admirał.

4 załączniki.